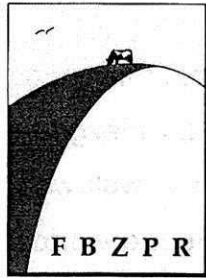


GMS



F E D E R A C J A  
B R A N Ż O W Y C H  
Z W I Ą Z K Ó W  
P R O D U C E N T Ó W  
R O L N Y C H

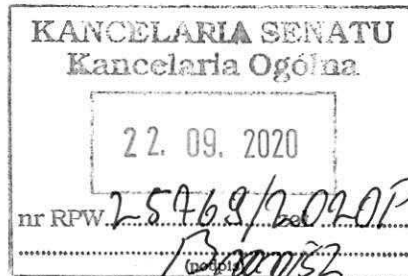


03980200380462  
RPW/25769/2020 P  
2020-09-22

Warszawa 00-930  
Ul. Wspólna 30  
www.fbzpr.org.pl

Tel./fax: 22 623 24 13  
biuro@fbzpr.org.pl

L.Dz. 157/2020



Warszawa, 22.09.2020

**Senatorowie  
Rzeczypospolitej Polskiej**

*Szanowni Panie,*

Federacja Branżowych Związków Producentów Rolnych wyraża swój zdecydowany protest wobec zapowiedzi wprowadzenia zmian w przepisach dotyczących ochrony zwierząt. Skutki tych nieprzemyślanych pomysłów mogą doprowadzić do upadku tysięcy gospodarstw rolnych, znaczącego spadku eksportu, a konsumenci odczują wzrost cen żywności.

Wprowadzenie zakazu hodowli zwierząt futerkowych oraz uboju religijnego w drastyczny sposób uderzy w cały sektor rolny, który jeszcze nie podniósł się po kryzysie finansowym wywołanym epidemią koronawirusa. Ponieważ rynek nie znosi próżni, efektem zakazów będzie przeniesienie całych gałęzi produkcji rolnej poza granicę naszego kraju.

Wprowadzenie zakazu hodowli zwierząt futerkowych to nie tylko likwidacja całej branży rolnictwa, która odniosła globalny sukces będąc trzecim producentem na świecie i drugim w Europie. Branży, która daje milionowe dochody budżetowi państwa oraz zatrudnienie kilkudziesięciu tysiącom osób. To także cios w polskie drobiarstwo. Przypominamy, że fermy zwierząt futerkowych są naturalnymi zakładami utylizacyjnymi, przetwarzającymi co roku ponad 700 tys. ton ubocznych produktów pochodzenia zwierzęcego, pozyskiwanych z zakładów przetwórstwa mięsnego, mleczarskiego i rybnego. Brak tych ferm będzie oznaczać potrzebę odpłatnej utylizacji odpadów w zagranicznych podmiotach działających na rynku polskim. Utylizacji, która jest energochłonna i szkodząca naturalnemu środowisku,

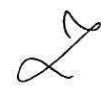
ale przede wszystkim bardzo kosztowna. A to znacząco wpłynie na rentowność produkcji drobiarskiej, co na pewno odczują polscy konsumenci.

Niezrozumiały dla nas jest powrót do planów wprowadzenia zakazu uboju religijnego, który już raz w 2014 r. został uznany przez Trybunał Konstytucyjny za niezgodny z prawem. Polska od kilku lat jest czołowym eksporterem mięsa wołowego i drobiowego wyprodukowanego w systemie halal i koszer. Szacuje się, że wartość wołowiny pochodzącej z uboju religijnego to ok. 1,5 mld. złotych rocznie. Ponowne wprowadzenie do polskiego prawa zakazu uboju religijnego uderzy przede wszystkim w małe gospodarstwa rolne hodujące bydło, gdyż to od nich pochodzi żywiec na eksport na potrzeby religijne. Polscy rolnicy wyspecjalizowali się w tego rodzaju produkcji i dostarczają zwierzęta o najwyższej jakości hodowlanej. Zakazanie uboju na potrzeby religijne przyniesie rolnikom stratę rzędu 20-30 % dochodów. W przypadku drobiu, co piąta sztuka drobiu ubijana w Polsce, ubijana jest właśnie w systemie halal lub koszer. Stanowi to 40 % eksportu polskiego mięsa drobiowego. Po wprowadzeniu zakazu, polska branża drobiarska, będąca jego głównym eksporterem w UE, z dnia na dzień może upaść!

Ograniczenie produkcji wpłynie również na ograniczenie popytu na zboże, ponieważ zwierzęta skarmiane są paszami sporządzonymi na bazie krajowej produkcji zbożowej. Zakaz może więc doprowadzić do destabilizacji rynku zbożowego w Polsce.

Wyrażamy również sprzeciw wobec nadawania większych uprawnień organizacjom pro-zwierzęcym. W obecnych ramach prawnych są one praktycznie całkowicie bezkarne i nie podlegają żadnej kontroli. Mają prawo, bez żadnych konsekwencji, odbierać zwierzęta właścicielom, którzy często pomimo późniejszych, korzystnych dla nich rozstrzygnięć administracyjnych i sądowych, nie mogą ich odzyskać.

Podsumowując zapowiedź wprowadzenia tzw. Piątki dla Zwierząt przyjmujemy z oburzeniem i zwracamy uwagę, że żaden z tych pomysłów nie był wcześniej konsultowany z środowiskiem rolników. Z przykrością stwierdzamy, że podczas ostatnich kampanii wyborczych z ust polityków partii rządzącej, ani razu nie padła zapowiedź takich drastycznych zmian. Zdecydowanie żądamy wycofania się z tych szkodliwych zapowiedzi. Uważamy, że poprawa sytuacji zwierząt powinna iść w kierunku przestrzegania już istniejących przepisów prawa oraz wzmocnienia kadrowo-finansowego i kompetencyjnego Inspekcji Weterynaryjnej, a nie administracyjnego niszczenia całych branż rolnictwa.

 poważem,

PRZEWODNICZĄCY  
Rady Federacji Branżowych  
Związków Producentów Rolnych

  
Marjan Sikora